

Opole, dnia 27 stycznia 2014 roku

Do

Trybunału Konstytucyjnego

Al. Jana Christiana Szucha 12A

00-918 WARSZAWA

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	07. 02. 2014
L.dz.	L.zał.

Sygn. akt: SK 18/13

Skarżąca: J D zam. , ul.

reprezentowana przez:

radcę prawnego Waldemara Leśniewskiego - Kancelaria Prawna Waldemar Leśniewski - ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole, nr wpisu na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu OP – 855/2008.

STANOWISKO SKARŻĄCEJ

w sprawie o sygn. akt: SK 18/13

Działając na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, po zapoznaniu się z przesłanym przez Trybunał Konstytucyjny stanowiskiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Znak: BAS-WPTK-944/13) z dnia 13 grudnia 2013 r. - informuję, iż skarżąca **podtrzymuje dotychczasowe stanowisko wyrażone we wniesionej skardze konstytucyjnej**

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 2013 r. cyt. „art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.) w zakresie, w jakim odnosi się do wykonywania pracy zarobkowej, jako przesłanki utraty prawa do zasiłku chorobowego, jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzonymi z art. 2 Konstytucji, oraz art. 31 ust. 3

i art. 32 ust. 1 Konstytucji”- skarżąca nie zgadza się z tym stanowiskiem, jak również nie podziela przedstawionej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej argumentacji.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w wyjaśnieniach dotyczących analizy formalnej poprawności skargi konstytucyjnej zarzuca skardze, że argumenty i zarzuty w niej zawarte odwołują się wprost do zastosowania prawa przez sądy orzekające w sprawie skarżącej, przez co skarga nosi cechy tzw. skargi na stosowanie prawa i nie powinna podlegać kognicji Trybunału Konstytucyjnego, gdyż nie jest on właściwy do rozstrzygania merytoryczności orzeczeń sądowych, a jedynie do badania niekonstytucyjności konkretnych przepisów. W opinii Sejmu, skarga zmierza do zakwestionowania subsumcji stanu faktycznego dokonanej przez sądy orzekające, co podważa samą istotę skargi konstytucyjnej, która nie może być nadzwyczajnym środkiem kontroli orzeczeń sądowych, bowiem jest cyt. „zawsze <skargą na przepis>, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadzioby do niekonstytucyjnego skutku”.

Skarżąca co do zasady nie podważa stanowiska Sejmu w kwestii tego, że skarga konstytucyjna powinna być skierowana przeciwko konkretnemu przepisowi, którego zgodność z Konstytucją powinien ocenić Trybunał Konstytucyjny. Jednocześnie skarżąca nie zgadza się z wnioskiem płynącym ze stanowiska Sejmu, mówiącym o tym, że wniesiona przez nią skarga zawiera cechy tzw. skargi na stosowanie prawa, przez co jej merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał należałoby uznać za niedopuszczalne. Oczywiście jest, że skarżąca uważa wyroki wydane w jej sprawie przez sądy za jednoznacznie niekorzystne dla niej, jednakże wniesienie skargi konstytucyjnej i zawarta w niej argumentacja, w intencji skarżącej, dotyczą samej istoty zaskarżonej regulacji w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dalej: ustawy zasiłkowej), a nie stosowania przepisów ustawy w konkretnym przypadku. Podważanie wyników ustaleń sądów rozpoznających sprawę skarżącej nie było i nie jest przedmiotem wniesienia skargi konstytucyjnej. Wniesienie skargi było konsekwencją przyjęcia stanowiska, iż konkretne orzeczenia jakie zapadły w sprawie skarżącej dały podstawy do twierdzenia, iż **brak jest w obecnym stanie prawnym jasno sprecyzowanej normy, która dopuszczałaby terapeutyczne wykorzystanie pracy, przy jednoczesnym zachowaniu prawa do zasiłku**

chorobowego. Jednakże w opinii skarżącej, taka norma prawna powinna obowiązywać w polskim porządku prawnym, gdyż jej brak sprawia, iż **obecnie obowiązujące uregulowania są niewystarczające, a przez to również niekonstytucyjne.** Należy zaznaczyć że, skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie została zatem wniesiona, ponieważ zauważono w powyższym zakresie **niekonstytucyjność rozwiązania przyjętego w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, które pomija pracę wykonywaną przez ubezpieczonego w celach terapeutycznych, jako niewykluczającą prawo do zasiłku chorobowego.**

Przeciwko argumentacji stanowiska Sejmu, które określa opisywaną skargę konstytucyjną jako skierowaną jedynie przeciwko zastosowaniu prawa, świadczy również **zaangażowane skarżącej zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, mające na celu zainicjowanie zbadania konstytucyjności rozwiązań zawartych w ustawie zasiłkowej jeszcze w trakcie postępowania sądowego.** Skarżąca już wówczas dostrzegала problem znacznie głębszy, aniżeli jedynie kwestie stosowania prawa, wobec czego wносиła o rozważenie możliwości niezastosowania przepisów sprzecznych z podstawowymi wartościami konstytucyjnymi, ewentualnie rozważenie możliwości skierowania pytania prawnego do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 KPC, skoro rozpoznawane zagadnienie budziło poważne wątpliwości, albo zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Pomimo zgłoszenia takiego wniosku, sądy nie skorzystały z wyżej wymienionych możliwości. Cała sytuacja wskazuje jednak na to, że już na etapie postępowania sądowego skarżąca miała uzasadnione wątpliwości, co do konstytucyjności art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, w zakresie obszernie wskazanym w samej treści skargi. Nie można więc zasadnie twierdzić, że wniesienie skargi konstytucyjnej miało na celu jedynie polemikę z sądami I i II instancji co do zastosowania prawa, skoro jeszcze przed zapadnięciem orzeczeń, a zatem przed aktem stosowania tego prawa przez sądy, skarżąca wskazywała na konieczność zbadania zgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu. Konsekwentnie, poddanie zagadnienia pod ocenę Trybunału Konstytucyjnego, jako indywidualnej skargi, było wobec powyższego prostym skutkiem tego, że sądy I i II instancji nie skorzystały z tej możliwości, natomiast wyroki, które zapadły były w znacznej mierze skutkiem obowiązywania niekonstytucyjnych, w ocenie skarżącej, przepisów.

Podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż również Prokurator Generalny w swoim stanowisku dotyczącym skargi konstytucyjnej z dnia 9 października 2013 roku (PG

VIII TK 35/13) dostrzegł ważne argumenty przemawiające za uznaniem skargi za zasadną, w okolicznościach opisanych obszernie w skardze. Jakkolwiek bowiem skarga konstytucyjna zawsze bierze początek w konkretnych problemach wynikających ze stosowania prawa, to ostatecznie kieruje się ku wartościom i zagadnieniom natury bardziej ogólnej, odnosząc się do przepisów i norm w świetle wartości konstytucyjnych. Jak wskazuje Prokurator Generalny **„z analizy skargi konstytucyjnej wynika jednak, iż skarżąca nie kwestionuje wyrażonych w tym przepisie przesłanek utraty prawa do zasiłku chorobowego. Argumentacja skargi koncentruje się natomiast wokół problemu, czy jest rozwiązaniem konstytucyjnym, że na mocy art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej prawo do zasiłku chorobowego tracą również te osoby, które w czasie pobierania zasiłku chorobowego w ograniczonym zakresie wykonywały inną pracę zarobkową, z tytułu której nie podlegały ubezpieczeniu chorobowemu, a samo wykonywanie takich zajęć było uzasadnione względami terapeutycznymi, a przez to realizowało cel zwolnienia lekarskiego”**.

Kolejnym zarzutem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do skargi konstytucyjnej jest opinia wyrażona na str. 9 wyjaśnień Sejmu, w której wskazano, że – zdaniem Sejmu - skarżąca w uzasadnieniu skargi żąda zbadania, czy wykorzystywała zwolnienia lekarskie w sposób niezgodny z jego celem, ustalenia czy zakres prawa do zabezpieczenia społecznego obejmuje "świadczeniobiorców, którzy nadużywają zwolnień lekarskich i wykorzystują je niezgodnie z ich celem, a także żąda zmiany kwalifikacji prawnej (ocena wykorzystania udzielonego zwolnienia od pracy wyłącznie w granicach zgodności lub niezgodności z jego celem)". Konkludując, po raz kolejny Sejm wyraża swą wątpliwość co do przedmiotu zaskarżenia o czym świadczy zdanie, cyt. „w opinii Sejmu, skarga nie zwraca się zatem przeciwko regulacji, na podstawie której sąd orzekł ostatecznie o prawie konstytucyjnym (pierwszej z wymienionych w art. 17 ust. 1 u.ś.p. przesłance utraty prawa do zasiłku), ale przede wszystkim przeciwko ostatecznym orzeczeniom zapadłym w sprawie skarżącej, i można ją odczytać jako próbę ich wzruszenia”.

W odniesieniu do tego zarzutu, poza wskazanymi powyżej argumentami za zasadnością skargi, dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt, iż skarżąca nie wchodząc w polemikę z sądami I i II instancji co do kwestii stosowania prawa w zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2012 roku, w sprawie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej TS 289/10,

podnosiła – jako jeden z kluczowych - zarzut, że Trybunał Konstytucyjny powinien być „sądem prawa” a nie „sądem faktów”. **Skarżąca już na tym etapie postępowania była w pełni świadoma, że poddaje pod ocenę Trybunału konkretny przepis i wynikające z niego normy prawne, a nie stan faktyczny. Zatem zarzuty, które podnosi Sejm w swoim stanowisku zostały już przez Trybunał rozpatrzone w dniu 21 marca 2013 roku, co doprowadziło do uwzględnienia zażalenia na postanowienie odmawiające nadania sprawie dalszego biegu.**

W związku z powyższym w opinii skarżącej, nie ma żadnych podstaw, tak jak to czyni Sejm, do określania złożonej skargi konstytucyjnej „skargą na stosowanie prawa”, gdyż **nie kwestia stosowania prawa, ale treść prawa jest przedmiotem skargi**. Kwestie, które zostały podniesione w skardze takie jak np. prawidłowość sposobu wykorzystania przez skarżącą zwolnienia lekarskiego i poprawność zastosowania się do zaleceń lekarzy co do formy terapii nie są, tak jak to twierdzi Sejm, elementem żądania co do rozstrzygnięcia Trybunału, a jedynie wskazaniem okoliczności faktycznych, w jakich pojawiło się zagadnienie będące podstawą wniosku o zbadanie konstytucyjności zaskarżonego przepisu.

Następnym zarzutem Sejmu w stosunku do skargi konstytucyjnej jest brak wskazania „bezpośredniego i konkretnego charakteru naruszenia prawa własności lub innych praw majątkowych przez zakwestionowaną regulację, a tym samym nie spełnianie wymogu, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Argumentacja skarżącej sprowadza się w zasadzie do stwierdzenia, że utrata prawa do zasiłku ogranicza jej prawo własności i inne prawa majątkowe. W tym świetle Sejm uznał, że **jakkolwiek skarżąca wymienia w skardze wzorzec kontroli zawierający konstytucyjne prawo podmiotowe, to nie można uznać, iż zrealizowała ona obowiązek wyjaśnienia sposobu naruszenia tego prawa**”.

Tymczasem zauważyć należy, iż **w skardze zostało jasno i precyzyjnie przedstawione w jaki sposób naruszone zostało jej prawo własności i inne prawa majątkowe**. Naruszenie to wynika z oddalenia przez Sądy orzekające w sprawie, odwołania skarżącej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O z dnia kwietnia 2008 r. nakazującej zwrot zasiłku chorobowego, wypłaconego za okres od października 2007 r. do marca 2008 r. wraz z odsetkami i opiewająca na kwotę złotych, w tym tytułem należności głównej złote, zaś z tytułu odsetek w kwocie zł złotych. Według skarżącej takie wyliczenie

powinno wystarczyć, aby uznać że skarżąca wskazała „bezpośredni i konkretny charakter naruszenia prawa własności lub innych praw majątkowych”.

Na str. 22 i 23 wyjaśnień Sejmu można przeczytać, że „bezsportny jest w sprawie fakt, iż w okresie poprzedzającym wydanie decyzji ZUS o przyznaniu zasiłku chorobowego, a także w okresie jego pobierania oraz wydania orzeczeń sądów I i II instancji, nie miały miejsca żadne istotne przekształcenia w zakresie ubezpieczenia chorobowego. Zmianie nie został poddany ani zaskarżony przepis, ani jego otoczenie normatywne. Przeobrażeniu nie uległy także warunki społeczne lub gospodarcze, które mogły wpłynąć w sposób zasadniczy na treść i znaczenie art. 17 ust. 1 u.ś.p. w praktyce jego stosowania. Na tej podstawie można sądzić, iż nie stracił na aktualności pogląd utrwalony w orzecznictwie SN, że do utraty prawa do zasiłku chorobowego wystarczy, aby ubezpieczony wykonywał <pracę zarobkową> i nie jest niezbędne badanie, czy była ona niezgodna z celem zwolnienia lekarskiego”. Dalej Sejm pisze, że „trwałość regulacji prawnej stanowi więc punkt wyjścia do pozytywnej oceny zaskarżonej regulacji”.

Skarżąca nie podziela w całości opinii Sejmu, z której wynika przeświadczenie o zgodności z Konstytucją art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ze względu na jego niezmiennność i trwałość w porządku prawnym. Można się zgodzić ze stanowiskiem Sejmu, że art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej generalnie zasługuje na pozytywną ocenę, gdyż wskazuje, w jakich okolicznościach ubezpieczony traci prawo do zasiłku chorobowego. W większości przypadków zapewne nie ma zatem wątpliwości, co do zgodności interpretowanych z tego przepisu norm z wartościami konstytucyjnymi. Jednakże, jak wskazano w skardze, **przypadek skarżącej jest najprawdopodobniej pierwszą tego typu sprawą, w której w procesie stosowania prawa okazało się, iż istnieją takie obszary, w których zachodzi istotna sprzeczność wartości wynikających z Ustawy zasadniczej i treści przepisu rangi ustawowej. Dotyczy to właśnie wszelkich sytuacji, gdy praca zalecona w celach terapeutycznych w procesie leczenia i rehabilitacji przez lekarzy, miałyby jednocześnie warunkować odmowę zachowaniu prawa do zasiłku chorobowego, choć po stronie ubezpieczonego nie zachodzi wówczas żadne działanie zasługujące – z punktu widzenia przepisów prawa – na dezaprobatę.** Należy raczej, w takich warunkach przyjmować, że ubezpieczony podejmuje działania, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości powinny być oceniane pozytywnie, zmiernając do

szybszego osiągnięcia właściwego efektu leczniczego i tym samym zaprzestania pobierania świadczeń z zabezpieczenia społecznego. Przy czym nie opiera się to na arbitralnej ocenie ubezpieczonego, ale jest uzasadnione oceną osób posiadających stosowną wiedzę i kwalifikacje w dziedzinie medycyny.

Jedną z istotniejszych kwestii, do których należy się odnieść jest poruszona w stanowisku Sejmu kwestia finansowania zasiłku chorobowego dla ubezpieczonych, którzy zachowując prawo do zasiłku chorobowego jednocześnie wykonywaliby pracę zarobkową o charakterze terapeutycznym. Wedle Sejmu „każda wypłata zasiłku chorobowego osobom, posiadającym źródło utrzymania (praca zarobkowa), wiązać się musi ze zwiększeniem zaangażowania finansowego budżetu państwa, poprzez udzielenie Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych dotacji lub (nieoprocentowanej) pożyczki, czego - znając stan finansów publicznych - ustawodawca nie może marginalizować”. Równocześnie zostaje przywołana kwota ponad miliarda złotych, która wynika z deficytu świadczeń na fundusz chorobowy. Dodatkowo Sejm wskazuje również, że „zbyt liberalne zasady wypłaty świadczenia chorobowego muszą doprowadzić do wzrostu składki albo zwiększenia udziału budżetu państwa w ich finansowaniu i - w konsekwencji tego stanu - także do zwiększenia obciążeń podatkowych”.

Skarżąca w ogólności zgadza się z tezą, iż w obowiązującym w Polsce systemie zabezpieczenia społecznego, każde ustępstwo na korzyść ubezpieczonego, dzięki którym uzyskuje on możliwość otrzymywania świadczenia przy równoczesnym pobieraniu wynagrodzenia z wykonywanej pracy stanowi obciążenie dla budżetu. Jednakże stanowisko akcentujące kwestie finansowe, w taki sposób jak czyni to Sejm, jest błędne z następujących powodów.

Po pierwsze, ewentualne skutki finansowe nie mogą przysłonić zasadniczej kwestii postawionej w niniejszym postępowaniu, to jest badania zgodności z Konstytucją rozwiązań ustawowych w świetle wzorców i wartości aksjologicznie stojących ponad kwestiami finansowania świadczeń. Przepis nie jest niekonstytucyjny z tego powodu, iż skutki finansowe takiego orzeczenia mogą być bez uszczerbku dla stanu budżetu poniesione; jak również nie staje się konstytucyjny z tego powodu, że skutki finansowe mogą okazać się obciążeniem dla stanu finansów państwa. Wiele dotychczasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego potwierdzało takie właśnie rozumienie zgodności z Konstytucją, które w pierwszej kolejności widzi wartości wzorcowe i zgodność poszczególnych

rozwiązań z tymi wartościami, a dopiero w dalszej kolejności koszty z tego wynikające.

Po wtóre należy jednak jednoznacznie wskazać, iż w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, według argumentacji skargi, **ewentualne wypłaty świadczeń z ustawy zasiłkowej z tego tytułu, będą stanowiły jedynie wąski margines wypłaty jakichkolwiek świadczeń z zabezpieczenia społecznego, także w zakresie finansowania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.** Nie wydaje się, aby na skutek orzeczenia o niezgodności przepisu z Konstytucją, nastąpił lawinowy wzrost ubezpieczonych wykonujących prace zaleconą im przez lekarzy i pobierających jednocześnie zasiłek chorobowy. Wydaje się, iż tego typu przypadki, jakkolwiek możliwe, są zdecydowanie rzadsze, aniżeli zwyczajna forma korzystania z okresu zasiłkowego, związana z całkowitym zawieszeniem aktywności zawodowej na czas leczenia i rehabilitacji. Za takim przewidywaniem przemawia również okoliczność, iż skarżące nie są znane inne tego typu przypadki, w czasie piętnastu lat obowiązywania ustawy zasiłkowej zawierającej kwestionowaną regulację prawną, to jest od 1999 roku. **A zatem kwota, która potencjalnie miałaby zostać przeznaczona na sfinansowanie tego typu świadczeń pozostaje jedynie marginalną w relacji do funduszu ubezpieczeń społecznych, jak i przywołanego przez Sejm deficytu tego funduszu.**

Po trzecie, zdecydowanie należy wskazać, iż **argument natury finansowej nie może się ostać w świetle uchwalenia przepisów, które powodują dalece bardziej poważne konsekwencje dla finansów budżetu w zakresie zabezpieczenia społecznego, aniżeli oczekiwane rozstrzygnięcie niniejszej skargi.** Chodzi przede wszystkim o obowiązującą od dnia 15 stycznia 2013 roku ustawę z dnia 9 listopada 2012 roku o umorzeniu należności powstałych z tytułu niepłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1551) oraz oczekującą na publikację ustawę z dnia 13 grudnia 2013 roku o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 21 listopada 2012 roku, która została podpisana przez Prezydenta RP dnia 30 stycznia 2014 roku. Skutkiem ustawy będzie konieczność wypłacenia emerytom zaległych świadczeń. Według informacji przedstawionej przez ZUS będzie to kwota 971,1 mln złotych – tak wynika z uzasadnienia projektu ww. ustawy.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sejmu, iż nie ma podstaw do różnicowania prawnego osób wykonujących pracę zarobkową oraz osób, które świadczą pracę zaleconą im w celach terapeutycznych. Zdaniem Sejmu „porównanie sytuacji faktycznej i prawnej ubezpieczonego, który wykonuje pracę zarobkową w celach terapeutycznych, z sytuacją ubezpieczonego, który wykonuje pracę zarobkową w innych celach, prowadzi do wniosku, że występuje istotna (relewantna) cecha uprawniająca do równego traktowania podmiotów znajdujących się w tych sytuacjach”. Według skarżącej, **brak jest podstaw, które przemawiałyby za traktowaniem takich podmiotów jednolicie.** Praca wykonywana w celach terapeutycznych jest cały czas formą terapii i tak należy ją traktować. Jej celem samym w sobie nie jest otrzymanie wynagrodzenia za wykonaną pracę, ale przywrócenie do pełni zdrowia ubezpieczonego, któremu ta praca została zalecona. Wynagrodzenie za pracę, które jest główną cechą motywującą pracownika do świadczenia pracy, w przypadku osoby świadczącej pracę-terapię jest niejako „wartością dodaną” do priorytetowego oczekiwania, jakim jest cel zdrowotny. Na takie istotne rozróżnienie pomiędzy obydwoima grupami wskazywał również w swoim stanowisku Prokurator Generalny - „[...] **potraktowanie omawianej grupy ubezpieczonych w zakresie utraty prawa do zasiłku chorobowego w taki sam sposób jak ubezpieczonych nadużywających prawa do świadczenia, jak słusznie wskazuje skarżąca, stanowi nierówne i niesprawiedliwe potraktowanie ubezpieczonych w obrębie prawa do świadczenia z zabezpieczenia społecznego z powodu niezdolności do pracy na skutek choroby**” oraz, że „skarżąca słusznie bowiem podnosi, że istnieje zasadnicza różnica między sytuacją faktyczną grupy osób, które podobnie jak ona, podjęły pewne formy aktywności zarobkowej w celach terapeutycznych i osób, które nadużywają prawa do zwolnienia lekarskiego, a tym samym zasiłku chorobowego. Można zatem powiedzieć, że podmioty te charakteryzują się cechą przeciwną”. Zasada sprawiedliwości społecznej, w przypadkach takich jak przypadek skarżącej, wymaga zróżnicowania prawnego adresatów, które może nastąpić dopiero po uznaniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej za niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Reasumując, wnoszę i wywodzę jak dotychczas.

Załączniki – cztery odpisy pisma.

RADCA PRAWNY
Waldemar Leśniewski